

Idziesz ulicą nikt cię nie poznaje
Jesteś nieważny
dzisiaj nic nie brałeś Ale jutro, jutro
Jutro będzie lepiej
Zapakujesz w żyłę
może nieba dosięgniesz

Hej zobacz biały pył
Zasypał drogę ci
Nie dowiesz nigdy się
Co ominęło cię

Hej zobacz biały pył
Zasłonił oczy ci
Nie widzisz więcej nic
Bo nie pozwala ci

Hej obudź się bo śpisz x2

Idziesz przez miasto
pusto dookoła
Znikły uśmiechy
Dawno nikt nie woła
ale jutro, jutro
Może będzie lepiej
Za skrojoną kasę
Pewnie nieba dosięgniesz

Czy można dobrze żyć
Wbijając ciągle się
W stan który dobrze wiesz
Gdzie zaprowadzi cię

Nie widzisz w sobie nic
Co wartościowe jest
Twój wróg
Zabrał ci wszystko bo
On bezlitosny jest

Hej obudź się bo śpisz...

Wstawaj... obudź się...

Hej obudź się bo śpisz
Nie prześpij swego życia